

„SZCZĘŚLIWY CZŁOWIEK”

Nawojka Wojtasik
ur. 07.02.2005
Nietulisko Duże 52
27-415 Kunów

Zofia Wojtasik
ur. 04.06.2008
Nietulisko Duże 52
27-415 Kunów

Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica w Nietulisku Dużym
Nietulisko Duże 30
27-415 Kunów
tel. 412612105
SKKT „STAŚKI”

opiekun
Aneta Tokarska-Wojtasik
Nietulisko Duże 52
27-415 Kunów
tel. 694703723

praca rozpoczęta: 27.10.2017
praca zakończona: 29.11.2017

„Władysław Gałka – urodził się w 1954 roku. Mieszka z żoną w Dolach Biskupich. Ukończył Technikum Rolnicze w Bałtowie. Z wykształcenia jest rolnikiem i pszczelarzem. Jego pasją jest rzeźba w drewnie i kamieniu. Mówi o niej tak: „Natchniony obrazem, który mam stworzyć podchodzę do bryły kamienia, lub kłody drzewa i wydobywam dłutem całą postać. Magią jest tworzyć rzeźbę, która żyje, gdy oczy są zamknięte lub wpatrzone w wieczność, gdy usta, rysy twarzy obrazują młodość, starość, radość, smutek...”. Spod dłuta pana Władysława wyszła rzeźba św. Ambrożego, patrona pszczelarzy, która została odsłonięta i poświęcona w dniu 7 listopada 2015 roku w Bałtowie. Zaprojektowała i wybudowała kapliczkę z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która dba o bezpieczeństwo dzieci bawiących się na placu zabaw przy ul. Moniuszki w Kunowie. Odnowił kamienny pomnik Jana Nepomucena stojący przy zaporze wodnej w Dolach Biskupich, wyrzeźbiła Anioła Dobroci, który postawiony na wysokim cokole, strzeże dworu Ośniałowskich w Chocimowie. Pracował przy renowacji figury Pana Jezusa stojącej przy drodze z Kunowa do Chocimowa. Z zamiłowania do pszczelarstwa rzeźbi w drewnie bardzo oryginalne, ozdobne ule. Dla rodziny kochający mąż i ojciec, a dla nas wrażliwy artysta. „Dziękuję Bogu, że dał mi być na tej ziemi i mam swój czas, aby zostawić pamiątkę po sobie dla potomnych””.

Taką informację o Panu Władysławie można przeczytać w „Kurierze Gminny Kunów”. My go znamy go głównie ze sklepu, który prowadził ze swoją rodziną i pysznego miodu. Umówiliśmy się z nim na rozmowę o jego zainteresowaniach.

Jadąc na spotkanie widzimy figurę Matki Boskiej na półce skalnej w dawnych kamieniołomach. Podjeżdżając pod dom Pana Władysława wiemy, że się nie pomyliłyśmy – rzeźbione balustrady na balkonie, kolumny, figury witające gości. Przed wejściem do domu stoi figura Św. Ambrożego patrona pszczelarzy, oczywiście autorstwa gospodarza.



Balustrada autorstwa Pana Władysława i figury witające gości.



Figura świętego Ambrożego przy wejściu do domu.

Na schodach witają nas koty no i sam gospodarz. Zaprasza nas do środka. Na stole w kuchni stoją dwa aniołki, mały i duży. To właśnie od tego małego aniołka zaczęła się przygoda z rzeźbiarstwem. Pan Władysław wyrzeźbił go po urodzeniu się jego córki Ani, większy anioł przeznaczony jest dla najmłodszej wnuczki, która urodziła się w listopadzie.



Pierwszy anioł Pana Władysława.

Dopóki pan Władysław pracował zawodowo, dorywczo zajmował się swoją pasją, w chwili obecnej jest emerytem i swój czas poświęca rodzinie i zamiłowanym. Zdolności rzeźbiarskie, jak sam mówi, odziedziczył po dziadku, który pracował w kamieniołomach w Dołach Biskupich. Gdzie oprócz pozyskiwania kamienia wykonywał elementy kamieniarskie. Niestety w wieku 39 lat dziadek został śmiertelnie przygnieciony blokiem skalnym. Ku jego pamięci i pamięci tych którzy zginęli podczas pracy w kamieniołomach, Pan Władysław wyrzeźbił figurę Matki Bożej z białego piaskowca. Figura ustawiona jest na bloku skalnym w dawnych kamieniołomach. Widoczna jest daleka i to właśnie tą figurę mijałyśmy jadąc na spotkanie.



Figura Matki Bożej poświęcona tym, którzy zginęli w kamieniołomach w Dołach Biskupich.

Nie ma typowego warsztatu rzeźbiarskiego ale potrafi ponoć szpetnie zakłąć podczas twórczej pracy, jak mówi jego żona Mirosława. W pokoju stoi przepiękny „witacz” dla gości odwiedzających ich dom. Prace nad nim trwały długo, zaczęły się od figury dziewczyny a potem powoli kolejne elementy utworzyły wspaniałą całość.



Przepiękny „witacz” w domu Pana Władysława.

Wyrzeźbił Anioła Dobroci do dworku w Chocimowie, figurę św. Ambrożego do Bałtowa, przydrożną figurkę Matki Boskiej z Dzieciątkiem na prośbę mieszkańców ul. Moniuszki w Kunowie aby strzegła dzieci bawiących się na pobliskim placu zabaw. Rzeźbi piękne ramy do luster. Jego znakiem firmowym jest sentencja „Quo vadis” znajdująca się na wielu jego rzeźbach. Mówi, że to takie zastanowienie nad życiem doczesnym, dokąd zmierzamy.



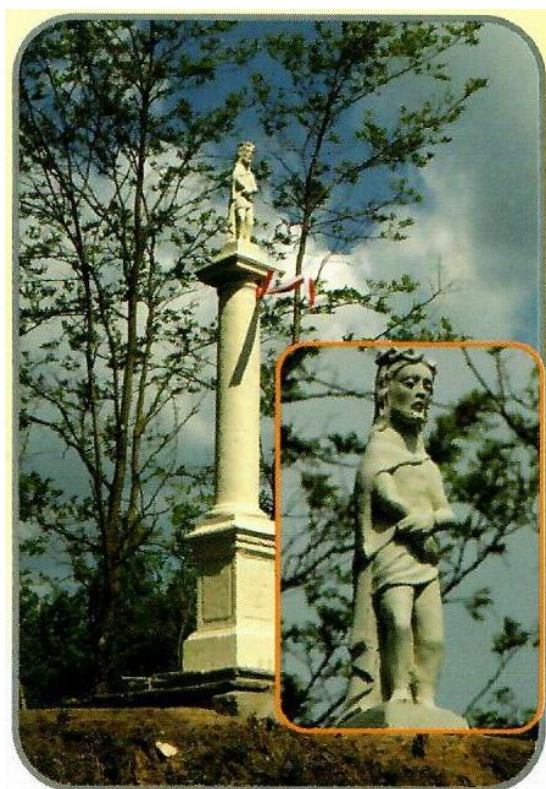
*Figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem przy placu zabaw na ul. Moniuszki w Kunowie.
Autor zdjęcia: Władysław Gałka.*

Pan Władysław remontuje, naprawia, odnawia kamienne przydrożne figury. Zaczęło się od figury Jana Nepomucena stojącego przy zaporze w Dołach Biskupich. Figura ta od lat miała rozbitą głowę, jeden z mieszkańców zaproponował Panu Władysławowi jako lokalnemu przedsiębiorcy ufundowanie naprawy tej figury. A Pan Władysław pomyślał, że skoro Pan Bóg obdarował go talentem to on spróbuje naprawić Jana Nepomucena i wyszło mu to bardzo dobrze. Pomagał przy renowacji figury Pana Jezusa przy drodze do Chocimowa. Odnowił kamienną kapliczkę św. Barbary w Dołach Biskupich na Podemłyniu, przy figurce w Dołach Opacich odnowił ogrodzenie.



*Jan Nepomucen koło zapory w Dolach Biskupich
Przed renowacją. Po renowacji.*

Autor zdjęcia: Władysław Gałka



*Figura Pana Jezusa przy drodze do Chocimowa.
Autor zdjęcia: Mirosław Radomski.*



Odnowiona kamienna kapliczka św. Barbary w Dołach Biskupich Podemłynie.

Z olbrzymich pni drzew Pan Władysław rzeźbi przepiękne ule dla pszczół, kolejnej Jego pasji. Z pszczołami Pan Władysław miał do czynienia w Technikum Rolniczym w Bałtowie, pszczoły musiały jednak poczekać na więcej czasu wolnego. Idziemy na pole opodal domu gdzie stoją ule. Niektóre można powiedzieć zwykłe a niektóre dzieła sztuki: z niedźwiedziem, pszczołkami, kwiatkami. Pan Władysław z wielką miłością opowiadał nam o pszczołach, pokazywał nam ule w środku, nie budząc pszczół oczywiście. Jego miłość do pszczół czujemy jedząc przepyszny miód, który u niego kupujemy. Wspaniałe ule, lustra i miód, który wytwarzają szczęśliwe pszczoły, Pan Władysław prezentuje na festynach organizowanych przez lokalne społeczności.



Ul autorstwa Pana Władysława z niedźwiadkami w barci.

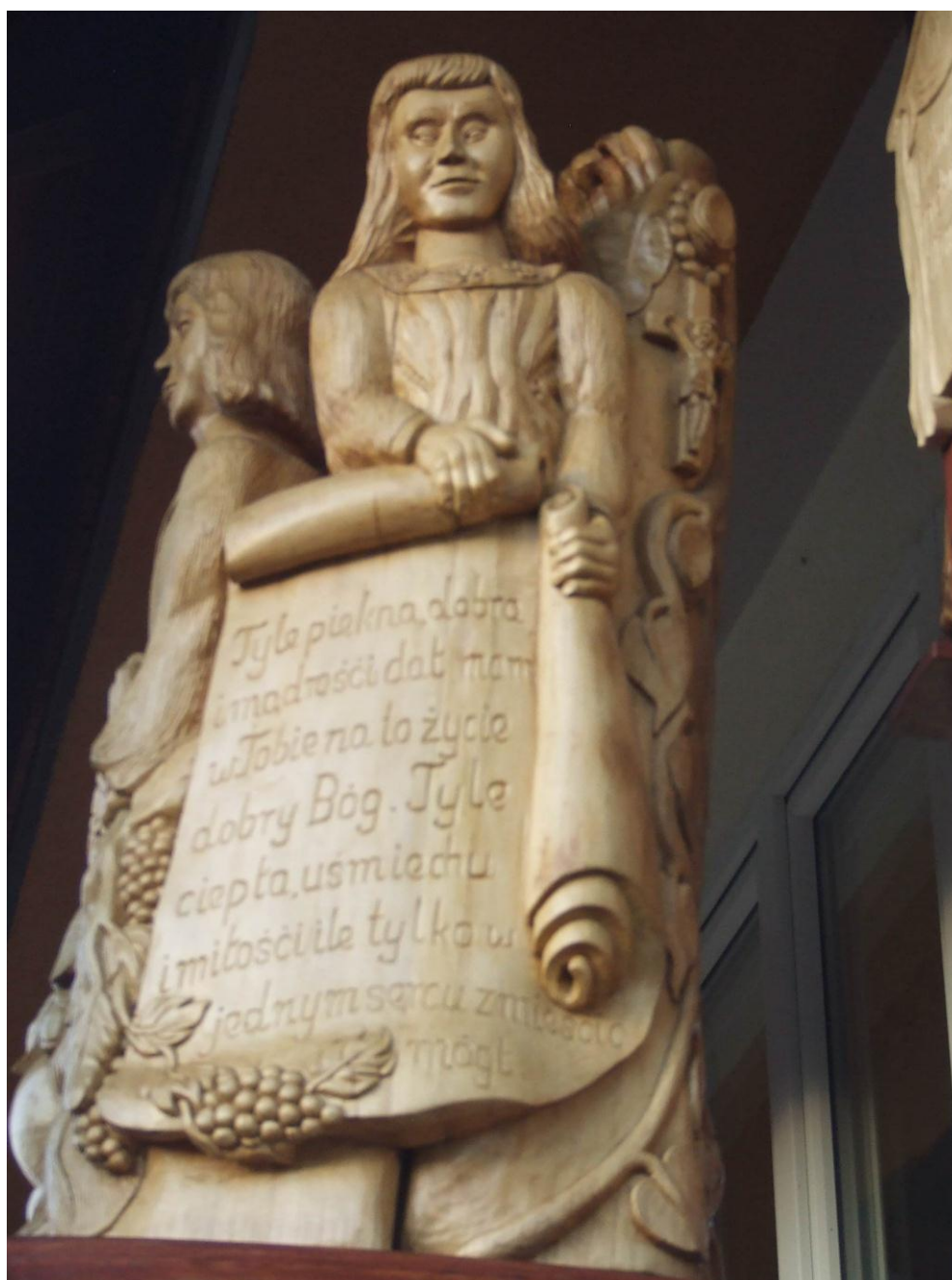


Ul autorstwa Pana Władysława z pszczołkami i kwiatkiem.

Po rozmowie z Panem Władysławem dochodzimy do wniosku, że jest po prostu szczęśliwym człowiekiem. Przez wiele lat ciężko pracował aby zapewnić byt swojej rodzinie, zabezpieczył ich przyszłość. Przechodząc na emeryturę zajął się tym co czekało na czas – rzeźbienie i pszczelarstwo. Talent , którym został obdarowany przez Boga wykorzystuje nie tylko dla siebie ale również dla naszej społeczności i zostawia po sobie ślad dla potomnych.

Pracę zakończymy wierszem, który widnieje na jednej z figur witających gości przed domem Pana Władysława.

„Tyle piękna, dobra i mądrości dał nam w Tobie na to życie dobry Bóg. Tyle ciepła, uśmiechu i miłości ile tylko w jednym sercu zmieścić mógł.”





Nawojka i Zosia z Panem Władysławem przy „witaczu”.



Przy figurze św. Ambrożego patrona pszczelarzy.



Pan Władysław pokazuje nam jak zbudowane są ule.



Ul kryty strzechą



Co robią pszczoły w listopadzie???



Pasieka



„Firmowy” ul Pana Władka



Idziemy do figury Matki Bożej



Widok na ścianę kamieniołomu z figurą



*Pan Władysław z figurą św. Ambrożego, która stoi w Baltowie.
Autor zdjęcia: Mirosława Gałka.*



„SZCZĘŚLIWY CZŁOWIEK”